

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie D. K. (1) od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 7 sierpnia 2014 roku, znak (...) odmawiającej wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 22 stycznia 2014 roku oraz od decyzji z dnia 27 sierpnia 2014 roku, znak (...) - (...), nr (...) odmawiającej wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od dnia 22 stycznia 2014 roku do 7 marca 2014 roku w wysokości 100% podstawy jego wymiaru.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

D. K. (1) podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej w zakresie praktyki lekarskiej – gabinetu chirurgicznego. W ramach tej działalności świadczył usługi medyczne m. in. w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

W dniu 22 stycznia 2014 roku wnioskodawca rozpoczął pracę o godz. 7 rano od obchodu lekarskiego i badania pacjentów. D. K. miał dużo chodzenia, biegania po salach, tak jak to jest w oddziałach zabiegowych. W tym dniu wnioskodawca przeprowadził zabieg alloplastyki przepukliny pachwinowej, nawrotowej prawej. Operacja trwała od 9,05 do 9,50. W protokole operacyjnym opisano przebieg operacji. Na ten dzień wnioskodawca miał wyznaczony jeszcze jeden zabieg, którego nie zdołał przeprowadzić, bowiem źle się poczuł. Zawrócił z drogi na salę zabiegową i położył się w pokoju lekarskim na kanapie. Wnioskodawca poinformował współpracownika lekarza J. J. (1), że źle się czuje i poprosił o przyniesienie nitrogliceryny. J. J. przyniósł żądany lek oraz poprosił pielęgniarki o przybycie do pokoju lekarskiego z aparatem EKG. W badaniu ujawniono zawał i udzielono wnioskodawcy stosownej pomocy medycznej.

Wnioskodawca nigdy nie leczył się na nadciśnienie, nie brał żadnych leków. Na badaniach okresowych jakie przechodził pracując w charakterze lekarza orzecznika ZUS (w latach 2004 – 2012) nie ujawniono żadnego schorzenia. W dniu wypadku wnioskodawca wykonywał zwykle czynności lekarza chirurga. W grudniu 2013 roku wnioskodawca przepracował 507 godzin, w styczniu 2014 roku 329 godzin. Był przemęczony pracą.

W dniu 22 stycznia 2014 roku w czasie wykonywania czynności lekarskich u wnioskodawcy wystąpił silny ból zamostkowy. W wykonanym elektrokardiogramie stwierdzono cechy świeżego zawału mięśnia sercowego ściany dolno – bocznej. Następnie wystąpiło migotanie komór (nagle zatrzymanie krążenia), które skutecznie zdefibrylowano 150 J. W wykonanej koronarografii stwierdzono zmianę przyścienną w pniu lewej tętnicy wieńcowej (...). Zakwalifikowano pacjenta do koronaroplastyki Cx, którą wykonano z implantacją stentu. Poza zawałem mięśnia sercowego rozpoznano hiperlipidemię mieszaną. Stwierdzony u wnioskodawcy zawał mięśnia sercowego był spowodowany chorobą samoistną, tj. zaawansowaną miażdżycą naczyń wieńcowych. Protokół pooperacyjny zabiegu po którym nastąpiło pogorszenie samopoczucia wnioskodawcy nie zawiera wzmianki o nieplanowanym jego przebiegu. Sam zabieg operacyjny dla chirurga zawsze w jakimś momencie jest stresem.

Niezdolność wnioskodawcy do pracy w okresie od 22 stycznia 2014 roku do 7 marca 2014 roku była związana z przebytym zawałem serca. Doznany przez wnioskodawcę zawał serca był wynikiem schorzenia samoistnego, do którego przyczynił się również stres, nadmierny, przewlekły i skumulowany wysiłek fizyczny, przeciążenie wnioskodawcy pracą. S., która powstała w gałęzi okalającej była wynikiem pęknięcia blaszki miażdżycowej, co doprowadziło do zamknięcia gałęzi okalającej i zawału serca. Stopień nasilenia stresu zależy od indywidualnej wrażliwości i odporności chirurga. Wnioskodawca był przeciążony pracą, przyjmując, że w listopadzie 2013 roku przepracował około 533 godzin, w grudniu 2013 roku około 507 godzin, a do 22 stycznia 2014 roku około 329 godzin.

Sąd Rejonowy pominął opinię biegłego S. O. w zakresie, w jakim wskazywał na odwodnienie jako przyczynę doznanego zawału serca. Biegły nie wskazał, aby w dokumentacji lekarskiej wnioskodawcy była wzmianka o stwierdzeniu u

wnioskodawcy odwodnienia. Jak słusznie podniósł organ rentowy zabieg trwał ok. 2 godzin, a zatem wnioskodawca miał możliwość uzupełnienia płynów. Nadto biorąc pod uwagę, że był doświadczonym lekarzem Sąd merita założył, że do zabiegu przystąpił odpowiednio przygotowany fizycznie, a zatem również nawodniony. Rozważania biegłego o odwodnieniu jako przyczynie doznanego zawału mają zatem wyłącznie charakter hipotetyczny.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek odwołującego się o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa celem oceny wpływu stresu na wystąpienie wypadku. Biegły O. wskazał, że stres może być przyczyną zawału serca. Dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalają jednak na przyjęcie, że w dniu 22 stycznia 2014 roku wystąpiła nadzwyczajna sytuacja stresowa. Jest to kwestia faktu, która podlegała ustaleniu samodzielnie przez Sąd i jako taka nie wymagała wiadomości specjalnych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał odwołanie za niezasadne, a przez to podlegające oddaleniu.

Odnosząc się do dyspozycji art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2003 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) Sąd wskazał, że w ocenie odwołującego się czynnikiem powodującym dolegliwości wnioskodawcy tego dnia był stres, nieprzepuszczalność fartucha, trudności z oddawaniem ciepła, zagęszczenie krwi. Istnienie związku czasowego między doznany zawałem serca a tym co wnioskodawca wykonywał wcześniej w ocenie wnioskodawcy przesądza od przyczynie zewnętrznej spornego zdarzenia. Wysiłek wykonany w dniu zdarzenia pogłębił schorzenie samoistne.

W dniu 22 stycznia 2014 roku, podczas wykonywania obowiązków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą wnioskodawca doznał zawału serca. Obaj opiniujący w sprawie biegli wskazali, że przyczyną doznanego przez wnioskodawcę zawału serca było schorzenie samoistne - zaawansowana miażdżycza naczyń wieńcowych. Wskazywali również na następujące czynniki zewnętrzne jako współprzyczynę doznanego zawału serca: stres występujący w chwili zabiegu (biegły O.), nadmierne przeciążenie pracą w miesiącach poprzedzających dzień 22 stycznia 2014 roku (biegła M.).

Zdaniem Sądu Rejonowego zabieg, po którym wnioskodawca źle się poczuł był zabiegiem planowym i w protokole pooperacyjnym brak jakichkolwiek wzmianek na powikłany jego przebieg. Być może zabieg ten miał charakter nietypowy, rzadki, jak wskazuje wnioskodawca. Nie jest to jednak wystarczające do uznania, że mógł wywołać nadmierny stres u doświadczonego chirurga. W ocenie Sądu meriti w dniu 22 stycznia 2014 roku wnioskodawca wykonywał zwykłą pracę lekarza chirurga. Zresztą podczas pierwszego przesłuchania wnioskodawca podał, że tego dnia wykonywał zwykłe czynności medyczne i nie przypomina sobie, żeby były jakieś powikłania przy wykonanym zabiegu przepukliny nawrotowej. Dopiero w dalszym toku procesu wnioskodawca zaczął eksponować skomplikowanie tego zabiegu i doznany stres. W opinii ustnej biegły O. podał, że wnioskodawca na badaniu lekarskim w wywiadzie powiedział biegłemu o stresującym przebiegu tego zabiegu i na tej podstawie biegły uznał, że jego przebieg może stanowić współprzyczynę doznanego zawału serca. Gdyby przyjąć, że nadmiernego stresu nie było to zdaniem biegłego kwestia współprzyczyny byłaby dyskusyjna. Opinia pisemna biegłego spowodowała załączenie z urzędu w poczet materiału dowodowego protokołu operacyjnego zabiegu przepukliny nawrotowej i powzięcie wątpliwości co do zasadności opinii biegłego O. (została ona wydana na podstawie odmiennych twierdzeń wnioskodawcy składanych lekarzowi niż wcześniej do protokołu sądowego, oraz wbrew zapisom protokołu pooperacyjnego zabiegu przepukliny nawrotowej). Logiczną konsekwencją powyższego było zasięgnięcie opinii kolejnego biegłego lekarza kardiologa. Sąd z urzędu powziął wątpliwości co do zasadności opinii biegłego O., które zresztą zgłaszała również strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2015 roku. Zasięgając opinii kolejnego biegłego Sąd miał na względzie art. 233 § 1 oraz 232 k.p.c., zgodnie z którymi sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Zasadność wątpliwości Sądu co do opinii biegłego O. potwierdziła biegła M. bowiem nie wskazywała już na stres przy zabiegu przepukliny nawrotowej jako współprzyczynę doznanego zawału serca. Nie wskazywała również na obfite poty jako przyczynę powstania skrzepliny uznając, że jej powstanie zostało spowodowane pęknięciem blaszki miażdżycowej. Biegła wskazała natomiast ogólnie na stres, nadmierny, przewlekły i skumulowany wysiłek

fizyczny, przeciążenie wnioskodawcy pracą. W piśmie z dnia 30 września 2015 roku organ rentowy nie polemizował z biegłą w zakresie związku przyczynowo – skutkowego, natomiast uznał, że zdarzenia te nawet jeśli miały wpływ na doznany zawał nie mogą stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy jako, że trwały przez okres znacznie rozciągnięty w czasie (kilka miesięcy). Podniesiono nadto, że wnioskodawca z własnej woli pracował przekraczając dopuszczalne normy, wbrew przepisom kodeksu pracy, niezgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, z zasadami medycyny. Wnioskodawca wykonywał pracę według własnego wyboru i powinien ponosić skutki takiego obciążenia pracą.

Sąd Rejonowy w pełni zgodził się z wywodami pełnomocnika pozwanego podniesionymi w piśmie z dnia 30 września 2015 roku. Powołane przez odwołującego się orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczy innych stanów faktycznych. Istotnie Sąd Najwyższy dopuszcza przyjęcie jako współprzyczyny zawału serca nadmiernego, długotrwałego wysiłku fizycznego, silnego stresu. Po pierwsze wnioskodawca nie był poddany działaniu silnego stresu. Po drugie ilość godzin pracy nie była wnioskodawcy narzucona przez pracodawcę, bowiem D. K. nie pracował w ramach stosunku pracy. Jeżeli faktycznie ilość pracy przekraczała fizyczne możliwości wnioskodawcy, to kwestię tę należy rozpatrywać w ramach rażącego niedbalstwa, o którym mowa w przepisie art. 21 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 30 października 2002 r., zgodnie z którym świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. D. K. wykonywał zawód lekarza chirurga, do pracy powinien przystępować w pełni sił fizycznych i psychicznych, bowiem tego wymagało dobro nie tylko wnioskodawcy, ale i pacjentów, którzy powierzali wnioskodawcy swoje zdrowie. Wnioskodawca nie wykazał, że zachodziły jakiegokolwiek okoliczności obligujące go do pracy ponad siły. Nawet jeśli zatem z medycznego punktu widzenia nadmierne przeciążenie pracą w okresie kilku miesięcy poprzedzających zdarzenie mogło przyczynić się do pogłębienia schorzenia samoistnego, jakie stwierdzono u wnioskodawcy, to w sensie prawnym, w okolicznościach tej sprawy, nie może być podstawą nabycia przez wnioskodawcę prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd meriti podzielił również tezy najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., znak I PK 162/14 oraz 4 listopada 2014 r., III UK 32/14. Sąd Najwyższy wskazał, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł wnioskodawca.

Zaskarżonemu w całości wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:

- oddalenie podczas rozprawy w dniu 18 listopada 2014 roku wniosku o powołanie biegłego psychologa oraz biegłego lekarza medycyny pracy;
- powołanie podczas kolejnej rozprawy w dniu 23 czerwca 2015 roku drugiego biegłego kardiologa z powodu jak stwierdził Sąd wydania przez 1-szego biegłego odmiennej opinii w innej, podobnej sprawie;
- przyjmowanie pism procesowych strony przeciwnej - uwag i wniosków do opinii biegłej dr M. - po wyznaczonym terminie tj. dnia 1 października 2015 roku na sali rozpraw;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- błędną interpretację art.3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej tj. nieuznanie przez Sąd zdarzenia z dnia 22 stycznia 2015 roku za wypadek przy pracy wobec chybionego stwierdzenia, iż zdarzenie to nie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną;
- błędną i dowolną interpretację przywoływanych przez Sąd w uzasadnieniu wyroku tez najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 roku znak I PK 162/14 oraz z dnia 04 listopada 2014 roku III UK 32/14;
- błędną i nieuprawnioną interpretację zeznań wnioskodawcy dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 22 stycznia 2014 roku w kontekście przeprowadzonego przez niego w wymienionej dacie, zabiegu operacyjnego;
- błędną i dowolną interpretację korzystnych dla wnioskodawcy opinii (...) biegłych kardiologów;
- samodzielne przyjęcie przez Sąd jako faktu, iż w dniu 22 stycznia 2014 roku nie wystąpiła nadzwyczajna sytuacja stresowa, co do stwierdzenia której konieczne było uzyskanie wiadomości specjalnych;
- błędną i nieuprawnioną interpretację wniosków z opinii biegłej dr M. i dr O.;
- błędne i nieuprawnione powoływanie się przez Sąd na art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej z dnia 30 października 2002 roku tj. posługiwanie się pojęciami działania umyślnego i rażącego niedbalstwa, które zgodnie z art. 6 k.c. winny zostać udowodnione przez stronę wywodzącą z takiego stwierdzenia skutki prawne.

Z uwagi na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi wezwał na kolejną rozprawę biegłą dr M. M. (3).

Pismem z dnia 14 czerwca 2016 roku biegła dr M. M. (3) poinformowała, że po wezwaniu jej na rozprawę - na dzień 16 czerwca 2016 roku - do jej prywatnego gabinetu lekarskiego przybył wnioskodawca D. K. (1). Po ustaleniu danych osobowych pacjenta zorientowała się, że jest to wnioskodawca, którego sprawa toczy się w Sądzie Pracy. W trakcie pobytu w gabinecie D. K. nie był zainteresowany diagnozą swojej choroby i sposobem leczenia, tylko mówił o kwestiach związanych ze sprawą. Powiedziała, że - w związku z toczącą się sprawą - nie może na ten temat udzielać żadnych informacji, a skoro zgłosił się do jej gabinetu to może go jedynie zdiagnozować i udzielić mu porady lekarskiej w kwestii sposobu i metod leczenia. Ponadto wskazała, że D. K. zostawił jej w gabinecie kartkę „Pytania i odpowiedzi”. W związku z powyższym biegła zwróciła się do Sądu o wyłączenie jako biegłej. W jej ocenie w związku z zaistniałymi faktami wyłączenie jej jako biegłej zapewni prawidłowy tok postępowania sądowego - nie będzie powodem do podważenia zaufania co do jej bezstronności w tej sprawie.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścić dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego kardiologa, któremu zlecił sporządzenie opinii na podstawie akt sprawy, a w tym zgromadzonej w aktach dokumentacji lekarskiej na okoliczność przyczyn doznanego przez wnioskodawcę w dniu 22 stycznia 2014 roku zawału serca oraz czy był to wynik schorzenia samoistnego, czy też było to nagłe schorzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, a jeżeli tak, to jaką.

W odpowiedzi na zapytanie Sądu Okręgowego, pismem z dnia 24 października 2016 roku podmiot zatrudniający ubezpieczonego tj. (...) Centrum (...) z siedzibą w T. poinformowało, że D. K. (1) nie dostarczył zaświadczenia o zdolności do pracy na stanowisku „chirurga operacyjnego”.

Sąd Okręgowy w Łodzi po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego z podstawowej oraz pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii biegłego specjalisty kardiologa dr B. Lao-G. ustalił i zważył, co następuje.

Na wstępie zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. W art. 217 § 1 k.p.c. został natomiast

zakreślony termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wynikać z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłych kardiologów. Biegła M. M. (3) uznała, że doznany przez wnioskodawcę zawał mięśnia sercowego był wynikiem schorzeń samoistnych, do których przyczynił się również stres, nadmierny, przewlekły i skumulowany wysiłek fizyczny, przeciążenie wnioskodawcy pracą. W ocenie Sądu Okręgowego niezbędne do rozpoznania sprawy było wyjaśnienie w jakim zakresie do zawału mięśnia sercowego przyczyniły się wskazane czynniki tj. stres, nadmierny, przewlekły i skumulowany wysiłek fizyczny. Niezbędne było więc przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej kardiolog dr M. M. (3).

Sąd II instancji wezwał biegłą dr M. M. (3) na kolejny termin rozprawy. Jednak z uwagi na obecność wnioskodawcy w prywatnym gabinecie biegłej zmierzającą nie do uzyskania porady lekarskiej, ale wręczenia gotowych pytań i odpowiedzi dotyczących sprawy niezbędne było odstąpienie od prowadzenia dalszego postępowania z udziałem biegłej, a to w celu uniknięcia potencjalnego zarzutu nieobiektywizmu po stronie biegłej.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu kardiologii. Opinia ta pozwala na przyjęcie ustalenia, że wnioskodawca przebył zawał serca z uniesieniem odcinka ST ściany dolnej leczony angioplastyką gałęzi okalającej z implantacją stentu uwalniającego sirolimus i podaniem eptifibatydu. H. mieszana. Nagłe zatrzymanie krążenia w mechanizmie migotania komór, skuteczne (...) - 22 stycznia 2014 roku. Zawał mięśnia serca w dniu 22 stycznia 2014 roku wystąpił w trakcie wykonywania pracy zawodowej - zdarzenie nagłe. Przewlekłe, skumulowane przeciążenie pracą zawodową, napięcie nerwowe, stres, nadmierne pocenie się w trakcie wykonywanej nietypowej operacji stanowiły dla aktualnego stanu zdrowia wnioskodawcy przyczynę zewnętrzną powstania zawału z nagłym zatrzymaniem krążenia w dniu 22 stycznia 2014 roku, zdarzenia nagłego. Zawał mięśnia serca z 22 stycznia 2014 roku w aktualnym stanie zdrowia i sprawności organizmu wnioskodawcy był wypadkiem związanym z pracą, wywołanym przyczyną zewnętrzną (opinia biegłego specjalisty z zakresu kardiologii dr B. Lao-G. k. 210-220).

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w piśmie organu rentowego z dnia 23 sierpnia 2016 roku biegła podtrzymała wcześniejsze stanowisko i podniosła, że zawał mięśnia serca wystąpił w trakcie wykonywania pracy zawodowej, było to zdarzenie nagłe. Stwierdziła nadmierne, przewlekłe, skumulowane przeciążenie pracą zawodową, napięcie nerwowe, stres, nadmierne pocenie się w trakcie wykonywanej nietypowej operacji, co stanowiło dla aktualnego stanu zdrowia wnioskodawcy przyczynę zewnętrzną powstania zawału z nagłym zatrzymaniem krążenia w dniu 22 stycznia 2014 roku, zdarzenia nagłego. Zawał mięśnia serca z 22 stycznia 2014 roku w aktualnym stanie zdrowia i sprawności organizmu wnioskodawcy był wypadkiem związanym z pracą, wywołanym przyczyną zewnętrzną (opinia uzupełniająca biegłego specjalisty z zakresu kardiologii dr B. Lao -G. k. 235).

Ustosunkowując się do kolejnych zarzutów organu rentowego zawartych w piśmie z dnia 3 października 2016 roku biegła podtrzymała opinię podstawową i uzupełniającą. Z badania EKG, którego opis znajdował się w aktach wynikało, że nie było uchwytanych zmian miażdżycowych u wnioskodawcy. Było kontrolne badanie na 2 lata przed wypadkiem - opis wskazywał, że to badanie jest w granicach normy. Przyczyną zawału u wnioskodawcy było nakładanie się przemęczenia wielomiesięczną pracą, stres, który towarzyszył zabiegowi wykonywanemu w tym dniu. Wnioskodawca podawał, że był to skomplikowany zabieg przepukliny nawrotowej ze zmiennymi warunkami anatomicznymi po zabiegu pierwotnym. Biegły O. podawał, że u wnioskodawcy wystąpiły obfite poty w czasie zabiegu. Prawdopodobnie u wnioskodawcy występowały zmiany miażdżycowe, na które nałożyły się te przyczyny i stanowiły nadmierne obciążenie. Zmiany organiczne nie mają potwierdzenia w dostępnej dokumentacji. Natomiast wiele lat pracy też mogło wpłynąć na organiczne zmiany, czego nie można wykluczyć. Ostry przebieg zawału świadczy o tym, że przyczyna w postaci stresu i ogólnego przemęczenia stanowiły nadmierne obciążenie dla być może niezdrowego organizmu. Stres

i przemęczenie były przyczyną zewnętrzną. Biegła nie potrafiła określić czy bez tych czynników doszłoby do zawału u wnioskodawcy (ustna opinia uzupełniająca biegłego specjalisty z zakresu kardiologii dr B. Lao-G. k. 264).

Sąd Okręgowy uznał wartość dowodową złożonych przez biegłą opinii oraz podzielił - jako przekonujące - wnioski wypływające z ich treści. Opinie te zostały sporządzone zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Wynikające z opinii wnioski są logicznie i zostały prawidłowo przez biegłą uzasadnione. Opinie nie zawierają braków i wyjaśniają okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu złożone opinie dają wystarczający i pełny obraz stanu zdrowia wnioskodawcy, istotny z punktu widzenia oceny, czy zdarzenie z dnia 22 stycznia 2014 roku było wypadkiem przy pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że uzupełniające postępowanie dowodowe potwierdziło słuszność zarzutów podniesionych w apelacji.

Wnioskodawca domagał się ustalenia, że zdarzenie z dnia 22 stycznia 2014 roku w postaci zawału mięśnia serca było wypadkiem przy pracy, jako spowodowane stresem oraz przemęceniem, stanowiącymi nadmierne obciążenie organizmu.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2003 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ustawy wypadkowej), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. W rozpoznawanej sprawie sporne było, czy zawał serca, jakiego doznał wnioskodawca został wywołany przyczyną zewnętrzną, znajdującą się poza organizmem poszkodowanego, czy też zawał ten był następstwem wyłącznie schorzenia samoistnego w postaci zaawansowanej miażdżycy naczyń krwionośnych.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że każde zdarzenie może być wywołane wieloma przyczynami. W wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). W tradycyjnym ujęciu przyjmowano, że - ze względu na brak przyczyny zewnętrznej - śmierć pracownika lub gwałtowne pogorszenie się stanu jego zdrowia podczas pracy nigdy nie mogą być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli zostanie stwierdzone, że są one następstwem choroby samoistnej, tj. takiej, która powstała na skutek zmian w organizmie człowieka, rozwijała się bez znaczącego wpływu czynników zewnętrznych, dochodząc do swego szczytowego punktu na skutek dalszych zmian organicznych, upośledzając lub wręcz uniemożliwiając normalne funkcjonowanie organizmu (por. W. Masewicz, Głosa do wyr. SN z 9.12.1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979, Nr 3, poz. 48). Dawno już jednak dostrzeżono i przyjęto, że "zdarzenie może nie być wyłączną przyczyną uszkodzenia, lecz tylko przyczyną współdziałającą" (J. B., Z. K., Ubezpieczenie od wypadków, s. 7 i cyt. tam orzeczenie z 18.12.1931 r., C. 1372/31, w którym SN stwierdził, że "o ile pracownik nie był zdrowy przed wypadkiem, odszkodowanie należy mu się, gdyby zostało stwierdzone, iż utrata zdolności do pracy nie nastąpiła wskutek normalnego rozwoju poprzedniego stanu chorobowego, lecz bezpośrednio została wywołana nieszczęśliwym wypadkiem, chociażby wypadek ten spowodował obostrzenie lub rozwój istniejącego już cierpienia").

Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, nr 10, poz. 215).

Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną (por. wyr. SN z 29.11.1990 r., II PR 52/90, (...) 1991, Nr 4, s. 63). Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy, mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Można twierdzić, że wysiłek wydatkowany w celu wykonania

czynności pracowniczych jest nadmierny dlatego, że jest szczególnie w okolicznościach świadczenia danej pracy, lub że jest nadmierny dla danego pracownika, przy uwzględnieniu jego możliwości fizycznych i psychicznych.

W wypadkach, gdy działanie czynnika zewnętrznego nakłada się na istniejący już w organizmie pracownika stan chorobowy, ustalony przez lekarza stan faktyczny stanowi podstawę do oceny prawnej, czy czynnik zewnętrzny działający na pracownika wpłynął na pogorszenie lub zaostrzenie samoistnych procesów chorobowych, czy był dla tych procesów bez znaczenia lub spowodował tylko przejściowe zakłócenie czynności organizmu bez istotnego wpływu na dalszy przebieg choroby samoistnej. Sytuacje, kiedy występuje prawnie doniosły związek wypadku z pracą, zostały enumeratywnie wyliczone w definicji wypadku przy pracy. Przy czym nie można pominąć, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 181/11 LEX nr 1216850).

Postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd Okręgowy do ustaleń faktycznych, że przyczyną zawału mięśnia sercowego wnioskodawcy podczas pracy było nadmierne, przewlekłe, skumulowane przeciążenie pracą zawodową, napięcie nerwowe, stres, w trakcie wykonywanej nietypowej operacji, co stanowiło dla aktualnego stanu zdrowia wnioskodawcy przyczynę zewnętrzną powstania zawału z nagłym zatrzymaniem krążenia w dniu 22 stycznia 2014 roku. Biegła kardiolog w sposób jednoznaczny i pewny wskazała, że zaistnienie tych okoliczności doprowadziło przy istnieniu schorzenia samoistnego do powstania zdarzenia nagłego w postaci zawału mięśnia sercowego.

Jednocześnie zostało w sposób niewątpliwy ustalone, że w dniu zdarzenia (22 stycznia 2014 roku) wnioskodawca nie legitymował się aktualnym orzeczeniem lekarskim potwierdzającym jego zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku pracy, ponieważ - jak określił to zleceniodawca D. K. - takiego dokumentu nie przedłożył.

Zgodnie z art. 299 § 4 k.p. pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie.

Powyższa norma statuuje jeden z ważniejszych obowiązków pracodawcy w sferze bhp, a mianowicie obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika nielegitymującego się orzeczeniem lekarskim stwierdzającym brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Jest to obowiązek należący do grupy obowiązków prewencji bezpośredniej o adresacie zindywidualizowanym. Obciąża on każdego pracodawcę, niezależnie od typu pracodawcy oraz liczby i celu zatrudnienia pracowników. Jego adresatem jest każdy indywidualnie oznaczony kandydat na pracownika oraz pracownik, niezależnie od podstawy zatrudnienia pracowniczego oraz wymiaru czasu pracy. Dopuszczenie do pracy oznacza każde faktyczne lub prawne działanie, które prowadzi do wykonywania przez pracownika pracy na określonym stanowisku. Pracodawca nie może zatem wydawać pracownikowi poleceń wykonania jakichkolwiek prac ani zezwolić, aby ten samodzielnie podjął się ich wykonywania, jeżeli nie dysponuje zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku. Pracodawca może natomiast wymagać od pracownika podejmowania tych wszystkich czynności ze sfery organizacyjnej, które nie wiążą się z wykonywaniem pracy.

W związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, za zewnętrzną przyczynę wypadku można potraktować dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie nieaktualnego zaświadczenia albo w przypadku oczywistej błędności tego orzeczenia, czyli możliwości potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie

szczególnych czynników, które uznaje się za zewnętrzne przyczyny wypadku - pod warunkiem jednak, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku, I PKN - 79/09, LEX nr 553670).

Powyższe rozważania znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie albowiem zgodnie z art. 304 § 1 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę.

Wskazana regulacja stanowi wyraz dążenia ustawodawcy do zapewnienia ochrony warunków pracy nie tylko pracownikom, ale także osobom wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Uregulowanie to koreluje z regulacjami ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 404 ze zm.), w szczególności z art. 10 ust 2 pkt 1, z którego wynika uprawnienie do dokonywania kontroli warunków pracy u pracodawców i przedsiębiorców, korzystających z zatrudnienia niepracowniczego. Materialnoprawną podstawę przestrzegania przez te podmioty obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy stanowi właśnie wskazany art. 304 k.p. W ślad za uregulowaniami z zakresu prawa pracy podąża ustawodawstwo z zakresu ubezpieczeń społecznych, obejmując obowiązkiem ubezpieczenia wypadkowego te przypadki, w których praca jest wykonywana w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności podmiotu zatrudniającego - art. 12 ust 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; art. 12 ust. 3 został skreślony z dniem 1 stycznia 2010 r.; por. wyrok SN z 6 października 2009 r., II UK 40/09, LexisNexis nr (...), OSNP 2011, nr 11-12, poz. 158).

Uzupełnieniem powyższej regulacji jest przepis art. 304¹ k.p. stanowiąc, że obowiązki, o których mowa w art. 211, w zakresie określonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę, ciąży również na osobach fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę, a także na osobach prowadzących na własny rachunek działalność gospodarczą, w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę.

Unormowanie art. 304¹ pozostaje w istotnym związku z regulacją art. 304 k.p. Nałożenie obowiązków przestrzegania norm bezpieczeństwa i higieny pracy na przedsiębiorcę wymaga równoległego nałożenia obowiązków przestrzegania tych regulacji przez wykonawcę pracy. Odesłanie do art. 211 oznacza w tym przypadku pośrednie odesłanie do wszystkich regulacji działu dziesiątego, kreujących szczególne obowiązki pracowników. Innymi słowy zatrudnieni, objęci hipotezą wskazanego artykułu, mają podobne obowiązki w zakresie przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy, jak pracownicy. Do takiego szerokiego ujęcia wydaje się zmierzać Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 17 stycznia 2013 r. (I ACa 1015/12, LexPolonica nr 5155006) wywodząc obowiązek odszkodowawczy podmiotu zatrudniającego (zleceniodawcy) w sytuacji, w której zaniechał on pouczenia wykonawcy pracy o bezpiecznym i higienicznym sposobie jej wykonywania (obsługa piły tarczowej). Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany: organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń, reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy. Zgodnie z art. 304¹ k.p. obowiązki, o których mowa w art. 211 k.p., odnoszące się do pracowników, tj. obowiązek przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w zakresie określonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę ciąży również na osobach fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę. Elementy tych obowiązków powinny być zatem dookreślone w umowie cywilnoprawnej zawartej przez strony. W zakładzie pracy, w którym występują zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności

w przeciwdziałaniu tym zagrożeniom. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.).

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że (...) Centrum (...) z siedzibą w T. w sytuacji braku przedstawienia przez ubezpieczonego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na zaproponowanym stanowisku pracy winno skierować ubezpieczonego na profilaktyczne badania lekarskich. Zatem to na zleceniodawcy proponującemu wykonywanie usług na danym stanowisku pracy spoczywał ostatecznie obowiązek dopilnowania, aby takie zaświadczenia zostało przedstawione. W związku z tym brak takiego zaświadczenia przy jednoczesnym dopuszczeniu wnioskodawcy do pracy nie może obciążać go negatywnymi konsekwencjami. Należy więc zgodzić się z twierdzeniami strony apelującej, powołującej się na bogate w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, że dopuszczenie pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do wykonywania pracy na określonym stanowisku obciąża pracodawcę ryzykiem, że nawet zwykłe czynności wykonywane w zwykłych warunkach zatrudnienia przez pracownika o zmniejszonej sprawności organizmu mogą być - w okolicznościach konkretnej sprawy - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku, a to prowadzi ostatecznie do konkluzji, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy jest ten wysiłek.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wnioskodawca, który nie posiadał wymaganego zaświadczenia lekarskiego a wykonywał pracę, nie miał zapewnionej należytej ochrony swojego życia i zdrowia. Co więcej, wykonywał obowiązki, które w ówczesnej sytuacji zdrowotnej narażały go na uszczerbku na zdrowiu, będący skutkiem wypadku spowodowanego nadmiernym wysiłkiem i stresem, które to stanowią przyczynę zewnętrzną spornego wypadku.

Zwrócić także należy uwagę, że wnioskodawca nie był świadomy istnienia schorzenia samoistnego - choroby wieńcowej spowodowanej miażdżycą naczyń wieńcowych. Brak jest dowodów, że ubezpieczony leczył się wcześniej na tego rodzaju schorzenie. Również sam wnioskodawca nie wskazywał, aby wcześniej odczuwał dolegliwości ze strony układu krążenia. Strona pozwana nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów przemawiających za tezą przeciwną od reprezentowanej przez wnioskodawcę. Przypomnieć przy tym należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Organ rentowy w żaden sposób nie próbował podważyć twierdzeń wnioskodawcy o braku wiedzy co do istnienia schorzenia samoistnego w postaci choroby wieńcowej. W żadnym z pism kierowanych do Sądu organ nie zakwestionował takiej okoliczności. Ponadto na ostatnim terminie rozprawy apelacyjnej w imieniu organu rentowego nikt się nie stawił, pomimo prawidłowego w tej mierze zawiadomienia. Tym samym strona pozbawiła się możliwości dowodzenia swojego stanowiska procesowego. Oznacza to, że po stronie pozwanej zabrakło wymaganej aktywności w celu wykazania słuszności stawianych tez. W tej sytuacji należało twierdzenia wnioskodawcy co do braku wiedzy o istnieniu choroby wieńcowej uznać za udowodnione.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że ubezpieczony wykazał, iż świadczył pracę ponad swoje siły, bez wymaganego orzeczenia lekarskiego i nie zdając sobie sprawy z zagrożenia związanego ze świadczeniem pracy w znacznym wymiarze (507 godzin w grudniu 2013 roku, 329 w styczniu 2014 roku) czym doprowadził do przeciążenia organizmu, które przy istnieniu choroby samoistnej wywołało zawał. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że zdarzenie z dnia 22 stycznia 2014 roku było wypadkiem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, jako spowodowane także przyczynami zewnętrznymi.

Co za tym idzie uznać także należy, iż niezdolność wnioskodawcy do pracy za okres od dnia 22 stycznia 2014 roku do 7 marca 2014 roku ma związek z wypadkiem z 22 stycznia 2014 roku. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe dowiodło, że zaistniałe czynniki zewnętrzne w postaci stresu i przemęczenia doprowadziły do powstania zawału mięśnia sercowego w warunkach istniejących już zmian miażdżycowych.

Uznać zatem należy, że w sytuacji wnioskodawcy zostały spełnione przesłanki przewidziane przez art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199 późn. zm) warunkujące wypłatę zasiłku chorobowego z tytułu wypadku

przy pracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej za okres od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia 7 marca 2014 roku w wysokości 100% podstawy jego wymiaru.

Z omówionych względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję z dnia 7 sierpnia 2014 roku w ten sposób, że uznał zdarzenie z dnia 22 stycznia 2014 roku za wypadek przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w okolicznościach niepozbawiających prawa do jednorazowego odszkodowania; w zakresie zaś ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. celem rozpoznania i wydania stosownej decyzji. Zmienił nadto zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję z dnia 27 sierpnia 2014 roku w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej za okres od 22 stycznia 2014 roku do 7 marca 2014 roku w wysokości 100% podstawy jego wymiaru.

O kosztach postępowania za I instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz D. K. (1) kwotę 30 złotych. Na koszty te złożyła się opłata od zażalenia, która podlegała rozliczeniu dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U z 2015 roku, poz. 1800) Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz D. K. (1) kwotę 390 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, uwzględniając w tym opłatę od apelacji w wysokości 30 złotych.

Przewodniczący: Sędziowie:

E.W.